Tomasz z Akwinu

Janusz Pyda OP

Istnieją życiorysy świętych, które są rajem hagiografów. Pełno w nich cudów, znaków, szalonych gestów nieokiełznanej i niespokojnej świętości. Wskazują na moc Bożą z konieczności, bo żadna inna moc nie mogłaby takim właśnie życia uczynić.

Ale są żywoty świętych, które przypominają ziemię jałową dla wszystkich, którzy w świętości szukają nie odbicia Bożej mocy, ale ludzkiej dziwaczności. Są to historie świętości, która do swojego rozpoznania i opisu wymagają hagiografa-konesera, bardziej wybitnego teologa, niż dziennikarza.

Tomasz z Akwinu urodził się na zamku Roccasecca, nieopodal Akwinu, gdzie władzę feudalną miłościwie sprawował jego ojciec – Landolf, człowiek na miarę swojej epoki uwikłany w politykę i układy – tak lokalne jak i te, w skali Cesarstwa. Był koniec roku 1224 a może początek 1225. Tomasz przyszedł na świat na „linii frontu” najbardziej wówczas popularnej wojny – walki o ziemię i wpływy między Kościołem a Świętym Cesarstwem. Kościół długo rozpieszczany postanowieniami edyktu Konstantyna powoli tracił już orientację, o jakie wpływy miał walczyć, więc walczył o te, które akurat były najbardziej popularne. Święte Cesarstwo, prawdę mówiąc, ani nie było święte ani dawno już nie było prawdziwym cesarstwem. W każdym razie Fryderyk II jako cesarz sprawował władzę od Germanii po Sycylię.

Pięć lat po urodzinach Tomasza przerwał nawet chwilowo walkę z papieżem, by rzecz jasna wrócić jeszcze do tej uświęconej już niemałą tradycją formy wzajemnych kontaktów. Kiedy Cesarz wpadł na pomysł podbijania Włoch, Tomasz znajdował się już jako oblat w klasztorze benedyktynów na Monte Cassino – miejscu gdzie Państwo Kościelne stykało się z Królestwem Sycylii, a co za tym idzie, ziemskie interesy Cesarstwa z nie mniej ziemskimi interesami papiestwa.

Opuścił więc Tomasz główną twierdzę aktualnej wojny. Pojechał na studia do Neapolu. Problem polegał jedynie na tym, iż wszyscy myśleli, że jeszcze tu, na Monte Cassino wróci – tym razem z woli, w interesie, i za możną protekcją swego Ojca, jako opat. A być wówczas opatem na Monte Cassino znaczyło być uosobieniem siły, tradycji i władzy Kościoła. W tym też miejscu zaczyna się historia ewangelicznego szaleństwa, które teraz dotknęło Tomasza, a wcześniej opanowało Europę.

Był rok 1244, kiedy Tomasz przyjął habit żebrzącego Zakonu Braci Kaznodziejów. To niecałe trzydzieści lat od ostatecznego uformowania się dominikanów i trochę mniej od chwili, kiedy św. Franciszek obnażył się w obecności biskupa i oddał wszystkie szaty i dziedzictwo własnemu ojcu, po to, by pójść odbudowywać Kościół.

Tomasz miał teraz zrobić to samo. Tyle, że nie chodziło już o pieniądze i stroje, ale o władzę, prestiż i wpływy. Oddał wszystko zrzekając się powrotu na Monte Cassino, tak jak Franciszek oddał wszystko nie chcąc przyjąć ojcowskiego dziedzictwa. Tyle, że nie zrobił tego wśród zgromadzonych tłumów i biskupa. Po prostu odwrócił się i z właściwą swojej tuszy i świętości spokojną stanowczością poszedł w innym kierunku. I nic go nie zatrzymało – ani rodzinny pościg i domowe więzienie, ani myśl o tym, że jako poważany opat będzie się mógł zatroszczyć o interesy Kościoła, ani nawet niepewna przyszłość w młodziutkim zakonie, który nie miał benedyktyńskiej tradycji, cysterskich pieniędzy ani nawet reputacji innej, niż reputacja wędrownych żebraków, których pełno przecież kręciło się po miastach Świętego Cesarstwa.

Tomasz nigdy nie zdradził skąd wiedział, że walka o te najistotniejsze, bo Boże wpływy rozegra się nie na Monte Cassino, ale na uniwersytecie. Nigdy nie zdradził skąd wiedział, że popadający w ruinę Kościół wesprze się nie na solidnym i wypróbowanym fundamencie tradycji starych zakonów, ale na barkach Biedaczyny z Asyżu i zapalonego w dyskusjach z heretykami kanonika Guzmana. Pierwszym odkryciem, którego dokonał było odkrycie, że Tradycja Kościoła nie jest miękkim pluszem do wyściełania budzących respekt tronów duchowych arystokratów, ale torbą na drogę i obietnicą Pana, że będzie z głoszącymi Jego imię po wszystkie dni aż do skończenia świata.

Skąd to wszystko wiedział nie wiadomo, ale było to

(Ciąg dalszy na stronie 3)

Parafia rzymskokatolicka Niepokalanego Poczęcia NMP w Wigrach
Wigry 11, 16-402 Suwałki – Ks. Proboszcz 508 27 27 52; Ks. Henryk 515 04 88 99
NUMER KONTA PARAFIALNEGO: 49 9367 0007 0010 0050 7349 0001
https://parafia.wigry.pro https://fundacja.wigry.pro

PORZĄDEK MSZY ŚW.

NIEDZIELA: 9:00, 12:00, X-V: 15:00 / (VI-IX: 19:00); **Maćkowa Ruda 10:30. W TYGODNIU: 7:30** / (RORATY 7:00), **18:30.**

Niepokalana ze Wzgórza Wigierskiego

NR 3 (584) 22/01/23

Biuletyn informacyjny parafii p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Wigrach
Wigierskiego Areopagu Nowej Ewangelizacji i Fundacji Wigry.Pro

ROK LITURGICZNY A/I

Iz 8,23b-9,3
Naród kroczący w ciemnościach ujrzał światłość wielką

1 Kor 1,10-13.17
Jedność chrześcijan

Mt 4,12-23
Na Jezusie spełnia się zapowiedź Izajasza

III NIEDZIELA ZWYKŁA

Warto w dzisiejszej Ewangelii zwrócić uwagę na miejsce, do którego kieruje się Jezus. Po usłyszeniu, że Jan Chrzciciel został uwięziony, usuwa się na północ kraju, do tzw. Galilei pogan. Można powiedzieć, że wkracza w liberalną część Izraela. Północna część Ziemi Świętej była bardzo zróżnicowanym środowiskiem. Zbiegały się tam różne szlaki handlowe, co powodowało również wymieszanie kultur oraz zwyczajów. Swój wpływ miała także niewola asyryjska i przesiedlenia z tamtego okresu. Nie pomagało to w utrzymaniu religijnego porządku, a co za tym idzie, moralnego ładu. To właśnie w tej części Izraela Jezus rozpoczyna swoją publiczną działalność. W tym regionie powołuje także apostołów, w tym przyszłą głowę Kościoła. W bezładzie i bagnie grzechu stoi skała – Piotr. Co to dla nas znaczy?

Jezus nie boi się wejść w brud. Wkracza w bagno Galilei. Podobnie chce wejść w nasze brudy. W każdym z nas znajduje się jakaś skała – nasza dobra strona, którą możemy przemienić w fundament naszego nawrócenia. Jeżeli tylko pozwolimy się poprowadzić Jezusowi. Kondycja współczesnego świata i sytuacji w Galilei jest bardzo podobna. Wymieszanie kultur, globalizacja – to czynniki, które same w sobie nie są złe, ale nieodpowiedzialne zachowanie może doprowadzić do identycznego załamania obyczajów, jakie miało miejsce w czasach Chrystusa. Podobieństwo tych czasów nie powinno w nas budzić jedynie niepokoju. Jak w Galilei, tak i tutaj widać światłość wielką – jest nią Chrystus, który idzie z Dobrą Nowiną i nie boi się pobrudzić naszą nędzą.

Paweł Klefas kleryk V roku WMSD w Warszawie

Z NAUCZANIA ŚW. JANA PAWŁA II

Kiedy Chrystus w czasie mowy pożegnalnej w Wieczerniku zapowiada przyjście Ducha Świętego „za cenę” swego odejścia i obiecuje: „jeżeli odejdę, poślę Go do was”, wówczas - w tym właśnie kontekście - dodaje: „On zaś, gdy przyjdzie, przekona świat o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie” (J 16,7 n.).

Ten sam Pocieszyciel i Duch Prawdy, który został przyobiecany jako Ten, który „nauczy” i „przypomni”, jako Ten, który „doprowadzi do wszelkiej prawdy” - wedle przytoczonych w tej chwili słów - zostaje zapowiedziany jako Ten, który „przekona świat o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie”.

Znamienny wydaje się także kontekst. Chrystus łączy tę zapowiedź Ducha Świętego ze słowami, które wskazują na Jego własne „odejście” przez Krzyż, co więcej, uwydatniają potrzebę takiego „odejścia”: „Pożyteczne jest dla was moje odejście. Bo jeżeli nie odejdę, Pocieszyciel nie przyjdzie do was” (J 16,7).

Najbardziej jednak znamienne jest wyjaśnienie, jakie Chrystus sam dołącza do tych trzech słów: grzech, sprawiedliwość, sąd. Mówi bowiem tak: „On (...) przekona świat o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie. O grzechu — bo nie wierzą we Mnie; o sprawiedliwości zaś — bo idę do Ojca i już Mnie nie ujrzycie; wreszcie o sądzie — bo władca tego świata został osądzony” (J 16,8-11). W myśli Chrystusa grzech, sprawiedliwość, sąd posiadają ściśle określone znaczenie, różne od tego, jakie może bylibyśmy skłonni przypisać tym słowom niezależnie od wyjaśnienia mówiącego. Wyjaśnienie to wskazuje równocześnie, jak wypada rozumieć owo „przekonywanie świata”, jakie należy do posłannictwa Ducha Świętego. Ważne jest przy tym zarówno znaczenie poszczególnych słów, jak też ta okoliczność, że, zostały one w wypowiedzi Chrystusa połączone ze sobą. „Grzech” oznacza w tym tekście niewiarę, z jaką Jezus spotkał się wśród „swoich”, poczynając od rodzinnego miasta Nazaretu. Oznacza odrzucenie Jego posłannictwa, które doprowadziło ludzi do wydania na Niego wyroku śmierci. Kiedy z kolei mówi o „sprawiedliwości”, Jezus zdaje się mieć na myśli tę ostateczną sprawiedliwość, jaką okaże Mu Ojciec, otaczając Syna swego chwałą zmartwychwstania i wniebowstąpienia: „idę do Ojca”.

Dominum et Vivificantem, 27

OGŁOSZENIA PARAFIALNE

• Dzisiaj Niedziela Słowa Bożego, którą ustanowił Papież Franciszek, aby ten dzień był poświęcony celebracji, refleksji oraz rozszerzaniu słowa Bożego, by przyczynić się do obudzenia świadomości znaczenia Pisma Świętego w życiu wierzących, a szczególnie w liturgii, która włącza w żywy i stały dialog z Bogiem. Poprzez teksty biblijne sam Bóg mówi do swojego ludu i sam Chrystus głosi swoją Ewangelię. W środę zakończenie Tygodnia Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan.

• W tym tygodniu: środa o godz. 17.00 adoracja w intencji pokoju. Czwartek Nowenna do Matki Bożej.

• Dziękujemy wszystkim za modlitwę i ofiary składane na cele remontowe. Od ofiarodawców, których polecamy w nowennie do Matki Bożej, wpłynęło 200zł.

• Zapraszamy do codziennej Adoracja NS w intencji pokoju na świecie. Różaniec o godz. 17.30, a w niedzielę po mszy o 9.00.

• Zaopatrzmy się i czytajmy prasę katolicką: tygodnik NIEDZIELA (10zł), IDZIEMY (5zł), miesięcznik: MARTYRIA (3zł), RÓŻANIEC (7,50zł), TAK RODZINIE (7,50zł), MIŁUJCIE SIĘ (8zł), ANIOŁ STRÓŻ dla dzieci (7,20zł) i prasa misyjna. Kalendarz ścienny z Wigier na 2023r. (5zł).

• Kurs przedmałżeński dla narzeczonych 10-12.II w klasztorze. Zapisy w recepcji.

• Klasztor w Wigrach zaprasza na: Wigierskie Kolędowanie do Domu Królewskiego dnia 22.I dedykowane Babciom i Dziadkom po mszy o 12.00 oraz do udziału w konkursie na Najpyszniejszą Drożdżówkę Wigierską 29.I o godz. 13.00. Można skorzystać z oferty posiłków na wynos. Informacje i szczegóły pod tel. 789190068. Sobota 18.II – Bal karnawałowy z koszykiem, a w niedzielę 19.II zwyczaje „Tłustego Czwartku” z niespodzianką w godz. 12.00-17.00.

• W sobotę 28.I o godz. 10.00 na sali gimnastycznej w Starym Folwarku zapraszamy ministrantów, lektorów i innych chłopców na spotkanie i zajęcia sportowe.

(Ciąg dalszy na stronie 3)

INTENCJE MSZY ŚWIĘTYCH

22/01 III NIEDZIELA ZWYKŁA

9:00 - za Barbarę Moroz z ok. 60 ur. o Boże bł.
9:00 - +Regina, Józef Romanowscy
12:00 - za Joannę z ok. 60 ur. Boże bł. op. Maryi
12:00 - +Stanisława Korsakowska (g.22)
15:00 - +Jan Walulik
Maćkowa Ruda: 10:30 - +Henryk Kura

23/01 PONIEDZIAŁEK

7:30 - +Stanisława Korsakowska (g.23)
18:30 - +Irena 8m. po śm. Józef Sutkowscy
18:30 - +Teodora Wasilewska 5m. po śm.

24/01 WTOREK: ŚW. FRANCISZKA SALEZEGO

7:30 - +Stanisława Korsakowska (g.24)
18:30 - +Henryk Żukowski 5m.p.ś. (od A. Bobrowskiego)
18:30 - +Maria Gościńska 11m. po śm. (od męża i synów z rodzinami)

25/01 ŚRODA: NAWRÓCENIE ŚW. PAWŁA

7:30 - +Stanisława Korsakowska (g.25)
17:00 - Adoracja w intencji pokoju
18:30 - za Piotra z ok. ur. o Boże bł. op. Maryi
18:30 - +Jadwiga Wierzbicka 4m.p.ś. (od r. Osewskich)

26/01 CZWARTEK: ŚW. TYMOTEUSZA I TYTUSA

7:30 - +Stanisława Korsakowska (g.26)
18:00 - Nowenna
18:30 - +Teresa Bobrowska 9r. śm. Józef
18:30 - Msza zbiorowa: intencje z nowenny i
1. o szczęśliwą operację i zdrowie dla Andrzeja; 2. z ok. 80 ur. Janiny Moroz o Boże bł. op. Maryi; 3. +Jakub Giejsztorewicz; 4. +Cecylia i Czesław Daniłowicz

27/01 PIĄTEK

7:30 - +Stanisława Korsakowska (g.27)
18:30 - +Walenty Chrulski i Krystyna Jurewicz
18:30 - +Julia Radziwiłowicz 3 m.p.ś. (od Milewskich)

28/01 SOBOTA: ŚW. TOMASZA Z AKWINU

7:30 - +Stanisława Korsakowska (g.28)
7:30 - +r. Trockich, Trzcianowskich, Kozłowskich, Pietkiewiczów, d.w.cz.ć.
18:30 - +Tadeusz Staśkiel 10m. po śm.
18:30 - +Teodora Wasilewska (od chóru „Fermata” z Kozienic)

29/01 IV NIEDZIELA ZWYKŁA

9:00 - +Kazimierz Luty 9m.po śm. (od r. Sztermer)
9:00 - +Stanisława Korsakowska (g.29)
12:00 - za Celinę Wiesławę Huścio z ok. 70 ur.
12:00 - +Krystyna Masalska 10 r. śm.
12:00 - +Czesław, Władysława, z r. Poźniak
15:00 - za parafian
Maćkowa Ruda: 10:30 - +Apolonia Wysocka (od r. Domorackich)

Tomasz z Akwinu

(Ciąg dalszy ze strony 4)

źródło na tyle pewne, że zamiast przyjąć odpowiednią do jego wagi i urodzenia zasadę stabilitas loci wyruszył w świat najpierw jako student, później nauczyciel. Przemierzył ponoć piętnaście tysięcy kilometrów, żeby służyć braciom i Kościołowi. Studiował w Paryżu. W 1248 znalazł w Kolonii nauczyciela, który miał się o niego zatroszczyć tak teraz, jak i po śmierci Tomasza, kiedy to w 1277 biskup Paryża ulegając różnym wpływom potępi niektóre tezy Mistrza z Akwinu. W św. Albercie Wielkim znalazł Tomasz wreszcie ojca, od którego mógł przyjąć dziedzictwo nie ziemi, władzy i pieniędzy, ale wiary i mądrości.

Jedzie do Paryża, aby wiosną 1256 roku znaleźć się w klasztorze św. Jakuba czyli w samym sercu ataków skierowanych przeciw zakonom żebraczym. Będzie bronił powołania swojego i swoich braci z tą samą niezłomną stanowczością z jaką za nim poszedł trzydzieści lat temu.

Tyle, że teraz jest już mistrzem teologii. Ma za sobą wykłady przede wszystkim Pisma Św. – pisze komentarze do Izajasza, Jeremiasza, Księgi Hioba, Ewangelii Mateuszowej i wszystkich listów św. Pawła. Powstanie jeszcze prawie mistyczny komentarz do Ewangelii św. Jana.

W ciągu dwóch lat 1254–56 redaguje komentarz do Sentencji Piotra Lombarda. Zostaje więc mistrzem teologii, ale wie, że jego misja jeszcze się nie skończyła. Chrzci Arystotelesa z tego samego powodu, dla którego święty Dominik godzinami rozmawiał z katarami i albigensami – aby przywrócić radość wiary ze stworzonego świata materialnego i ludzkiego ciała. W 1266–1273 przyjdzie mu jeszcze walczyć, żeby lekarstwo nie stało się trucizną – kryzys awerroistyczny mógł pogrzebać nadzieje chrześcijaństwa na powrót wraz z arystotelizmem do kontemplacji prawdy o Słowie Wcielonym. To z tego czasu pochodzi słynna legenda, jak to wśród uczty królewskiej miał zakrzyknąć, że znalazł argument. Święty król Ludwik zareagował ponoć jak na króla i świętego przystało – kazał dostarczyć pióro i papier.

Ale główne dzieło życia jeszcze nie jest gotowe. Kościół miał już odbudowaną własnymi rękami św. Franciszka kapliczkę San Damiano. Teraz był potrzebny ktoś, kto naszkicuje plany katedry i postawi ja nie z kamieni, ale z idei. Od 1267 do 1273 Tomasz redaguje Sumę teologii. Nie wie, że nie będzie mu dane skończyć dzieła swojego życia – i to nie dlatego, że przerwie je śmierć.

Podczas Wielkiego Postu 1273 w trakcie odprawiania Mszy Świętej zapada w ekstazę. Pół roku później, na św. Mikołaja zdarza się to po raz drugi. Przerywa pracę i zwierza się swojemu sekretarzowi, że wszystko co napisał wydaje mu się garścią słomy.

Posłuszny potrzebom Kościoła wyrusza jeszcze na Sobór w Lyonie. Umiera tak jak żył, w drodze, 7 marca 1274 roku, w wieku 49 lat.

Zapewne życie Tomasza mówi dużo o jego świętości i wielkości. Ale biografia to tylko namiastka. Aby rzeczywiście zrozumieć świętość Mistrza z Akwinu trzeba otworzyć jego książki, teksty człowieka, który tak bardzo chciał zrozumieć swoją wiarę, aby móc się nią dzielić z wierzącymi i niewierzącymi, niezależnie czy za swego życia czy po śmierci. Upodobał sobie przestrzeń prawd wiecznych i to pewnie dlatego jego pisma wciąż są żywe i zaskakujące – a on stał się Doktorem Powszechnym, jego zaś filozofia, filozofią wieczystą. Aby zaś zrozumieć jego świętość trzeba być przede wszystkim teologiem – kimś kto ma odwagę pójść za Mistrzem z Akwinu w przestrzeń prawd wiecznych.

OGŁOSZENIA ...

(Ciąg dalszy ze strony 2)

• Klasztor zaprasza na 5-dniowe turnusy - zimowych półkolonii dla dzieci i młodzieży szkolnej w wieku 7-14 lat, w ramach których dzieci i młodzież będą uczestniczyć w zajęciach np. warsztaty kulinarne, zajęcia muzyczno-taneczne, zajęcia plastyczne, gry planszowe, zajęcia z Policją i Strażakiem, zabawy logiczne i dydaktyczne itp. (wyjazd do Muzeum Wigier, na basen, do kina). Szczegóły i zapisy na recepcji oraz pod numerem telefonu 87 566 24 99 lub 508 146 007 (recepcja@wigry.pro)

• Klasztor będzie gościł nawróconego na katolicyzm rabina z Francji Jean-Marie Elie Setbona autora książki *„Od jarmułki do krzyża”*, który podzieli się świadectwem. Jedno spotkanie odbędzie się w Suwałkach 27.I po mszy o godz. 18.00 przy kościele św. Aleksandra (temat: *Jak przekazywać wiarę w rodzinach w czasach współczesnych*), a drugie spotkanie 28.I w Wigrach – Dom Królewski o godz. 10.00 (temat: *Tajemnica Maryi – jak żyć w komunii życia z Maryją?*).

• Wszystkim życzymy radosnego przeżywania Dnia Pańskiego, a solenizantom i jubilatom tego tygodnia Bożego błogosławieństwa oraz opieki Maryi w codziennym życiu.

• Zakończyła się wizyta duszpasterska. Jeszcze raz dziękujemy za wszelką życzliwość, posiłki oraz ofiary składane na cele remontowe, na kolędę i sprzątanie kościoła. Jeśli u kogoś w rodzinie nie było kolędy z różnych powodów, prosimy o zgłoszenie się i ustalenie indywidualnej wizyty w dowolnym terminie.